(zbiory IPN)

WŁADYSŁAW ŻWAŃSKI (1896–1948)

Komendant Powiatu Ostrów Mazowiecka Narodowych Sił Zbrojnych, komendant Okręgu Białystok Narodowego Zjednoczenia Wojskowego.

Piotr Łapiński

Władysław Żwański
„Butrym", „Iskra", „Błękit"

Władysław Żwański urodził się 9 lipca 1896 r. w majątku Widziszki koło Wiłkomierza na Litwie Kowieńskiej (ówczesna gubernia kowieńska), w rodzinie szlacheckiej, herbu Rawicz. Był synem Jana i Joanny z Juszkiewiczów, jego rodzice byli posiadaczami niedużej własności rolnej. W 1908 r. rozpoczął naukę w prywatnym gimnazjum w Wiłkomierzu, następnie kontynuował ją w II Szkole Realnej w Petersburgu, uzyskując maturę w 1915 r. Po ukończeniu nauki wyjechał do Rostowa nad Donem, gdzie wówczas przebywała jego rodzina.

W sierpniu 1915 r. Żwański został powołany do służby wojskowej w armii rosyjskiej. Przeszkolenie rekruckie odbył w 178 rezerwowym batalionie piechoty w Starej Russie, później (z racji posiadanego wykształcenia), trafił na kurs oficerski w I Szkole Chorążych w Oranienbaumie, który ukończył latem 1916 r. Od czerwca 1917 r. walczył na terenie Kurlandii, początkowo w szeregach 14 Syberyjskiego Pułku Strzeleckiego (4 Syberyjska Dywizja Strzelecka) jako młodszy oficer 11. kompanii, następnie od sierpnia 1917 r. w 38 Batalionie Śmierci – oddziale uderzeniowym 38 Dywizji Piechoty jako młodszy oficer 3. kompanii. W grudniu 1917 r. został zdemobilizowany w następstwie porewolucyjnego rozkładu armii. Służbę w wojsku rosyjskim zakończył w stopniu chorążego. Był wówczas odznaczony Krzyżem św. Jerzego IV stopnia z laurem (nadawanym przez zebrania żołnierskie wyróżniającym się w walce oficerom jako szczególny znak uhonorowania) oraz Orderem św. Stanisława III stopnia z mieczami i kokardą.

Jeszcze podczas służby w armii rosyjskiej Żwański rozpoczął działalność niepodległościową w szeregach polskich organizacji wojskowych. Należał wówczas, najprawdopodobniej od listopada 1917 r., do Związku Wojskowych Polaków. Na początku stycznia 1918 r. przybył do Połocka, gdzie po zajęciu miasta przez wojska niemieckie działał przez pewien czas w struk-

turach konspiracyjnych powstałych na bazie rozwiązanego ZWP. Jesienią 1918 r., zagrożony aresztowaniem przez władze niemieckie, ponownie wyjechał do rodziny przebywającej w Rostowie nad Donem, gdzie podjął pracę urzędnika biurowego.

W końcu listopada 1918 r., na wieść o formowaniu się na Kubaniu oddziałów Wojska Polskiego, Żwański dotarł do Noworosyjska, gdzie zgłosił się do stacji zbornej (tzw. Kompanii Kadrowej) Samodzielnej Brygady Strzelców Polskich. W styczniu 1919 r. przybył do Odessy, gdzie został wcielony do formującej się wówczas 4 Dywizji Strzelców (dowódca: gen. Lucjan Żeligowski). Walczył odtąd w szeregach I batalionu 14 Pułku Strzelców jako młodszy oficer kompanii oficerskiej (tzw. Legii Rycerskiej) oraz dowódca plutonu strzelców. Brał udział w walkach z bolszewikami przy zdobyciu Tyraspola oraz nad Dniestrem. 30 czerwca 1919 r., po powrocie dywizji do Polski, został przeniesiony do służby w 14 Pułku Piechoty (4 Dywizja Piechoty). W szeregach II batalionu 14 pp uczestniczył w wojnie polsko-ukraińskiej oraz polsko-bolszewickiej jako dowódca kompanii strzeleckiej. Brał udział w walkach toczonych w Małopolsce Wschodniej (z Ukraińcami) oraz na Wołyniu i Podolu (z bolszewikami), gdzie szczególnie wyróżnił się 17 marca 1920 r. w boju pod Olewskiem, podczas zdobycia pociągu pancernego BP 56 „Kommunar". W czasie kontrofensywy bolszewickiej uczestniczył w walkach odwrotowych od Berezyny aż po Wisłę, natomiast podczas kontrofensywy polskiej ponownie walczył w Małopolsce Wschodniej.

Za czyny męstwa i odwagi na polu walki został później odznaczony Orderem Wojennym Virtuti Militari V klasy. W szczegółowym opisie czynów stwierdzono m.in.: „Por. Żwański odznacza się niezwykle zimną krwią, podziwu godną brawurą w ogniu i nadzwyczaj umiejętnem prowadzeniu swojej kompanii z nadzwyczaj bystrą orientacją". Ponadto przedstawiono go do dwukrotnego odznaczenia Krzyżem Walecznych, jednak wspomniany wniosek nie został wówczas rozpatrzony.

Po zawieszeniu broni Władysław Żwański wraz z pułkiem początkowo przybył do Zambrowa, następnie do Włocławka. Po zakończeniu wojny przyjęty został do służby w WP jako oficer zawodowy w stopniu porucznika (niebawem uzyskał awans do stopnia kapitana, ze starszeństwem ustalonym na dzień 1 czerwca 1919 r.). Latem 1923 r. ukończył kurs dokształcający przy Dowództwie Okręgu Korpusu I w Warszawie. Początkowo służył w szeregach 14 pp we Włocławku, m.in. jako dowódca kompanii strzeleckiej oraz

kompanii ckm. W styczniu 1928 r. został przeniesiony na stanowisko administracyjne w sztabie Dowództwa Okręgu Korpusu IV w Łodzi jako kierownik Referatu Organizacyjnego. Kolejny awans – do stopnia majora, uzyskał 1 stycznia 1928 r. W marcu 1931 r. powrócił do służby liniowej w szeregach 71 pp w Zambrowie, m.in. jako dowódca batalionu oraz kwatermistrz pułku. W czerwcu 1934 r. ponownie został przeniesiony na stanowisko administracyjne do Powiatowej Komendy Uzupełnień Grodzisk Mazowiecki w powiecie błońskim, gdzie od września 1934 r. pełnił funkcję komendanta. Na zajmowanym stanowisku został zatwierdzony w grudniu 1934 r. W chwili wybuchu wojny w 1939 r. pozostawał na stanowisku komendanta wspomnianej Komendy Rejonu Uzupełnień. W latach 1921–1939 za zasługi w służbie wojskowej mjr Żwański został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918–1921, Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości, Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę i Medalem Międzysojuszniczym Zwycięstwa (Medaille Interalliée de la Victoire).

Po przybyciu wraz z 14 pp do Zambrowa poznał nauczycielkę zamieszkałą w pobliskim dworze w Łosiach Dołęgach, Jadwigę Ładę, z którą 5 lutego 1925 r. zawarł związek małżeński. Żwańscy mieli syna Zbigniewa oraz córkę Hannę. Po śmierci żony w 1933 r., Władysław związał się z Lucyną Adrian z Milanówka, z którą miał syna Janusza.

Po wybuchu wojny w 1939 r. mjr Żwański objął stanowisko komendanta miejscowego garnizonu. Podczas kampanii wrześniowej wraz z komendą zdołał ewakuować się na wschód. Bliższe okoliczności nie są znane – ponad wszelką wątpliwość uniknął wówczas niewoli. Był jednak poszukiwany przez okupacyjne władze niemieckie, dlatego też przeniósł się na teren powiatu Ostrów Mazowiecka, gdzie się ukrywał. Okoliczności rozpoczęcia przez niego działalności konspiracyjnej w organizacjach niepodległościowych również pozostają niewyjaśnione. Najprawdopodobniej początkowo związał się ze strukturami ZWZ-AK na terenie gminy Długosiodło. Od listopada 1942 r. działał w szeregach Narodowych Sił Zbrojnych, gdzie m.in. pełnił funkcję komendanta Powiatu NSZ Ostrów Mazowiecka. Posługiwał się wówczas pseudonimem „Butrym". Od kwietnia 1944 r. wspomniana komenda wchodziła już w skład Okręgu NSZ Białystok (kryptonim „XIII") jako Komenda Powiatu o kryptonimie „XIII/11". Wiosną 1944 r. podległe mu siły liczyły 616 żołnierzy zorganizowanych w 5 kompanii.

Po wkroczeniu na teren powiatu ostrowskiego Armii Czerwonej mjr Żwański zaprzestał działalności konspiracyjnej i 23 września 1944 r. zgłosił się do służby w ludowym WP, tym samym unikając sowieckich represji wymierzonych w miejscowe struktury NSZ. 23 lutego 1945 r. objął funkcję komendanta Rejonowej Komendy Uzupełnień Ciechanów. Sprawując kierownictwo RKU udzielał pomocy żołnierzom NSZ i AK zagrożonym dekonspiracją, m.in. zaopatrując ich w fałszywe dokumenty. 5 marca 1945 r. został jednak wezwany do raportu pod zarzutem interesowania się „życiem politycznym i społecznym", okazywania „wrogiego stosunku Armii Czerwonej i władzom Polski" oraz udzielania pomocy „dezerterom z Armii Czerwonej". W końcu marca 1945 r., zagrożony aresztowaniem przez Informację Wojskową, opuścił zajmowane stanowisko i przybył na teren dobrze sobie znanego powiatu ostrowskiego, usiłując nawiązać kontakt z miejscowymi strukturami konspiracji narodowej. W nocy z 29 na 30 marca 1945 r. został zatrzymany przez grupę operacyjną działającą na terenie gminy Jasienica, jednak zdołał wówczas zbiec.

10 kwietnia 1945 r., po nawiązaniu kontaktu z nowo utworzonymi strukturami Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, mjr Żwański objął funkcję szefa Wydziału III (operacyjnego) Komendy Okręgu NZW Białystok (kryptonim „Chrobry"). Niejasne jednak pozostaje, kiedy uzyskał kolejny awans – do stopnia podpułkownika. Według jednych dokumentów miało to miejsce już 15 maja 1945 r., natomiast według innych dopiero 4 lipca 1945 r. W działalności konspiracyjnej posługiwał się odtąd pseudonimem „Iskra". Ponadto korzystał wówczas z fałszywych dokumentów wystawionych m.in. na nazwiska: Zygmunt Kupniowski, Niewiadomski, Różański, Halicki oraz Zawadzki. 22 września 1945 r. objął funkcję szefa sztabu Komendy Okręgu „Chrobry" (od lutego 1946 r. kryptonim „XV"), natomiast 4 kwietnia 1946 r. został mianowany komendantem Okręgu „XV". Jako komendant Okręgu NZW Białystok ppłk Żwański posługiwał się odtąd kolejnym pseudonimem – „Błękit". Podlegało mu wtedy osiem komend powiatowych NZW: Białystok miasto, Białystok powiat, Bielsk Podlaski, Grajewo, Łomża, Ostrów Mazowiecka, Sokółka oraz Wysokie Mazowieckie, liczących łącznie około 6 tys. żołnierzy. W pierwszej połowie 1946 r. komenda ostrołęcka już się usamodzielniła, natomiast od lata 1946 r. komenda łomżyńska została podzielona na dwie: Łomżę północną i Łomżę południową.

W odróżnieniu od swojego poprzednika ppłk Żwański usiłował załagodzić napięte stosunki z miejscowymi strukturami WiN. Zaprzestał ataków

-2- 3

12

ZASWIADCZENIE.

Żwański Władysław vel. Kupniowski Zygmunt

Niniejszym zaświadcza się że ob. po „Iskra" „Błękit"

urodz. 1899 zamiesz. Dyskomuża gm. Szumowo

Nie posiada dowodu osobistego, gdyż taki został zniszczony

Zaświadczenie wydane na podstawie zeznań dwóch świadków i zaświadczenia zameldowania w Zarządzie ~~Miejskim i w Zarządzie~~ Gminy, zastępuje dowód osobisty do czasu wydania takowego.

Świadkowie: 1.

2.

Łomża dnia 6/VI 46r.

Powiatowa Komenda Obywatelska M.O. w Łomży.

Fałszywe zaświadczenie tożsamości należące do ppłk. Władysława Żwańskiego „Błękita" (wystawione na nazwisko Zygmunt Kupniowski), przejęte później przez UB (zbiory IPN)

w prasie organizacyjnej oraz zmierzał do zawarcia porozumienia o współpracy z dowództwem Okręgu Zrzeszenia WiN Białystok. Wstępem do jej nawiązania miała być wiosenna koncentracja 3 Wileńskiej Brygady NZW i 6 Wileńskiej Brygady AK, liczących łącznie około 120 partyzantów. 28 kwietnia 1946 r. pod Brzozowem Muzyłami (powiat Wysokie Mazowieckie) zgrupowanie brygad wileńskich doszczętnie rozbiło 70-osobową grupę operacyjną UB-MO wspartą pododdziałem KBW (przeciwnik stracił jednego funkcjonariusza, a 32 wzięto do niewoli, z których następnie 14 rozstrzelano). Jednak już 30 kwietnia 1946 r. pod Śliwowem (powiat Łomża) brygady wileńskie zostały rozbite przez pododdziały kilku batalionów KBW (w walce poległo 23 partyzantów, a 12 trafiło do niewoli). W warunkach trwającej od lutego 1946 r. wielkiej akcji pacyfikacyjnej województwa białostockiego przez oddziały KBW i LWP do zawarcia porozumienia ostatecznie jednak nie doszło.

Po porażkach poniesionych w lutym i kwietniu 1946 r. przez okręgowy oddział Pogotowia Akcji Specjalnej – 3 Wileńską Brygadę NZW, ppłk Żwański porzucił dotychczasowe plany zmierzające do zaktywizowania walki zbrojnej jako całkowicie nierealne. Zgodnie z uprzednimi wytycznymi Komendy Głównej NZW struktury Pogotowia Akcji Specjalnej zostały w sierpniu 1946 r.

zredukowane i przeorganizowane. 3 Wileńska Brygada NZW działała od tej pory w rozproszeniu podzielona na drużyny. Niebawem oddział ten został rozwiązany, a bezterminowo urlopowany kpt. Romuald Rajs „Bury" opuścił teren Białostocczyzny. Dalsza aktywność zbrojna oddziałów PAS w zasadzie ograniczona została do walki z agenturą UB.

Wyrazem ograniczenia aktywności zbrojnej było również kładzenie nacisku na działalność propagandową. Z prasy konspiracyjnej na terenie Okręgu NZW Białystok ukazywały się, m.in.: „Głos znad Narwi", „Głos z Podziemia", „Polak" oraz „Walka". W czerwcu 1946 r. podczas referendum propaganda NZW zakazywała udziału w głosowaniu, głosząc hasło: „W dzień do urny – w nocy do trumny", bądź nawoływała do głosowania „3 x nie", natomiast w styczniu 1947 r. w czasie wyborów do Sejmu wzywała do ich całkowitego bojkotu. Zabiegi podjęte przez NZW nie przełożyły się jednak na wspomniane wydarzenia polityczne, gdyż referendum zostało sfałszowane, a z wyborów parlamentarnych legalna opozycja w postaci PSL została wyeliminowana. Eskalacja represji ze strony organów bezpieczeństwa w 1946 r. spowodowała poważne osłabienie sił Okręgu NZW Białystok. Wówczas ppłk Żwański kierował podległymi strukturami samodzielnie, gdyż Komenda Obszaru i Komenda Główna NZW zostały zlikwidowane przez aparat bezpieczeństwa.

Po ogłoszeniu 22 lutego 1947 r. ustawy amnestyjnej, będąc przekonany, że rzeczywistym jej celem jest likwidacja żołnierzy organizacji niepodległościowych, ppłk Żwański stał na stanowisku kontynuowania walki z reżimem komunistycznym. 17 marca 1947 r. we wsi Jamiołki, w powiecie Wysokie Mazowieckie, zwołał odprawę komendantów powiatów, na której podjął decyzję o pozostaniu struktur NZW w konspiracji. Pomimo osamotnienia w swych poglądach, gdyż wszyscy członkowie sztabu oraz większość komendantów powiatów opowiedziała się za ujawnieniem, był zdecydowanym przeciwnikiem amnestii. W rozkazie z 19 marca 1947 r. zabronił ujawniania się oraz wydał szereg zarządzeń mających usprawnić dalszą działalność, m.in. poprzez zmianę kryptonimów i pseudonimów, ograniczenie akcji zbrojnych do niezbędnego minimum, a nawet dyskretną zgodę na ujawnienie zdekonspirowanych i biernych członków organizacji. W następstwie niejednomyślnej postawy kadry dowódczej oraz niekontrolowanego ujawniania struktur NZW wkrótce wydał jednak rozkaz o całkowitym zakazie ujawniania się pod groźbą kary śmierci.

W wyniku akcji amnestyjnej wiosną 1947 r. na terenie województwa białostockiego ujawniło się w sumie blisko 2,5 tysiąca żołnierzy Okręgu NZW Białystok, co stanowiło około 50 proc. stanów osobowych organizacji. Przestały istnieć komendy: Białystok miasto, Białystok powiat, Grajewo, Łomża północna oraz Sokółka. Działalność NZW w terenie Białostocczyzny ograniczyła się wtedy do komend: Łomża (zreorganizowana), Wysokie Mazowieckie, Ostrów Mazowiecka oraz Bielsk Podlaski, mających jednak mocno zróżnicowane stany liczebne. Trzon struktur stanowiły wówczas komendy: łomżyńska oraz wysokomazowiecka wraz z oddziałami PAS st. sierż. Henryka Jastrzębskiego „Zbycha" i plut. Henryka Gawkowskiego „Roli", które wspólnie występowały jako 1 Podlaska Brygada NZW. Ponadto w bezpośredniej dyspozycji ppłk. Żwańskiego pozostawał patrol PAS Komendy Okręgu sierż.-ppor. Ryszarda Sosnowskiego „Wydry". Okręgiem kierował praktycznie jednoosobowo, gdyż wszyscy członkowie komendy ujawnili się, bądź też zaprzestali dalszej działalności konspiracyjnej. Jego nieformalnym zastępcą stał się wówczas por. Tadeusz Narkiewicz „Ciemny".

Postępująca eskalacja represji ze strony aparatu bezpieczeństwa powodowała dalsze osłabienie sił Okręgu NZW Białystok. Na kondycję struktur konspiracyjnych wpłynął ponadto fakt, że wielu nieujawnionych dotąd konspiratorów stopniowo rezygnowało z dalszej działalności, a także kolejne zmiany organizacyjne. W czerwcu 1947 r. na terenie północnej części powiatu łomżyńskiego utworzona została komenda kolneńska, którą podporządkowano Okręgowi NZW Warszawa. Pomimo trudności organizacyjnych oraz przeciwdziałania ze strony aparatu bezpieczeństwa ppłk Żwański nieugięcie trwał na stanowisku kontynuowania działalności konspiracyjnej, zarówno militarnej, jak i propagandowej. Latem 1947 r. utworzony został nowy patrol PAS sierż. Tadeusza Bogatki „Plona", który rozpoczął aktywną działalność likwidacyjną; utrzymywano wydawanie prasy organizacyjnej („Głos z Podziemia" ukazywał się aż do kwietnia 1948 r.). Jesienią 1947 r. ppłk Żwański podjął nawet próbę rozpoznania działalności operacyjnej oraz jednoczesnej dezinformacji WUBP w Białymstoku, wyrażając zgodę na nawiązanie kontaktu z UB przez ppor. Henryka Jastrzębskiego „Zbycha".

W stosunkowo krótkim czasie funkcjonariuszom UB udało się wyeliminować osoby pełniące czołowe funkcje w strukturach Okręgu NZW Białystok. W sierpniu 1947 r. ujęto ppor. Jana Skowrońskiego „Cygana", który poddany zręcznej kombinacji operacyjnej zapoczątkował tym samym olbrzymią

wsypę (został później skazany na karę śmierci i stracony). We wrześniu 1947 r. zginął w obławie por. Tadeusz Narkiewicz „Ciemny", a w październiku 1947 r., w następstwie prowokacji, został zlikwidowany z wyroku organizacji plut. Henryk Gawkowski „Rola". W kwietniu 1948 r. został zatrzymany por. Henryk Jastrzębski „Zbych", który załamał się w śledztwie, po czym popełnił samobójstwo. Co prawda jeszcze w grudniu 1947 r. rozszerzona została działalność organizacyjna na teren powiatu pułtuskiego, jednak represje organów bezpieczeństwa spowodowały znaczne osłabienie sił Okręgu NZW Białystok. Na początku 1948 r. w szeregach organizacji pozostawało zaledwie 300–600 żołnierzy. Podpułkownik Żwański ukrywał się wówczas na terenie powiatów Łomża, Wysokie Mazowieckie oraz Ostrów Mazowiecka, zwykle wraz z oddziałem osłonowym. Dodatkowo był poszukiwany przez grupy operacyjne UB-KBW, które podawały się za rozbite oddziały partyzanckie usiłujące nawiązać kontakt z dowództwem. 5 kwietnia 1948 r. we wsi Grodzisk (powiat Ostrów Mazowiecka), w ostatniej chwili uniknął „spotkania" z jedną z takich grup.

Władysław Żwański zginął 1 lipca 1948 r. we wsi Dąbrowa Tworki (powiat Wysokie Mazowieckie) w walce z grupą operacyjną UB-KBW (dowódca: st. sierż. Tadeusz Krawczuk), pozorującą rozbity szwadron 6 Wileńskiej Brygady AK. Osobą „legendującą" pozorantów był Antoni Plewka „Węgorz" – zawerbowany do współpracy z UB dezerter ze wspomnianej brygady, występujący pod ps. „Kapiński". Podczas wynikłej strzelaniny ponadto zabity został adiutant ppłk. Żwańskiego – N.N. „Zawisza" oraz przypadkowa ofiara, kobieta o nazwisku Domańska, która przygotowywała wówczas posiłek. Do chwili obecnej miejsce pochówku ppłk. Władysława Żwańskiego „Błękita" pozostaje nieznane.